

JEDNOŚĆ

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.
WYCHODZI 1 I 15 KAŻDEGO MIESIĄCA.

Cena numeru 35 gr.

Preo. kwart. 2 50 zł.

Konto czekowe P. K. O. 404,983.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Tel. 2524

Konto czekowe P. K. O. 404,983.

*Praworządnością i sprawiedliwością państwa i narody żyją,
bezbazdem i nienawiścią — państwa i narody upadają.*

APTEKA im. Królowej Jadwigi ^{MRA} J. KOPERSKIEGO

Telefon Nr. 2383 Kraków, ul. Karmelicka L. 9. Telefon Nr. 2383
zawładania, że przyjmują i wydają recepty na rachunek:

**Pomocy lekarskiej dla urzędników (pracow.) państw.
Pomocy lekarskiej Policji Państwowej.
Kasy chorych, Dyrekcji kolei państwowych,
Banku polskiego.**

Małe na składzie

Tien leczniczy we workach gumowych i cylindrach stalowych. Wszystkie specyfiki i środki krajowe oraz francuskie. Szwajcarskie, austriackie, angielskie, węgierskie, czeskosłowackie. Wody mineralne, krajowe, sztuczno i zagr.

≡ POWIELANIE ≡

I przepływanie na maszynie szybko, tanio i solidnie.
Cennik na żądanie.
Maszyny do planów do dyspozycji dla uczących się i przepływających. Zamówienia z prowizji wykonuje się zaraz po otrzymaniu zlecenia.
≡ "CYKLOSTYL" ≡
Biuro do powielania pism i rysunków
Kraków — Garbarka 7. i. p.

Łuki w szeregach żołnierskich wypełnia nadciągająca masa młodzieży naszej, z kipiącą krwią w żyłach, z niezłomną wolą podjęcia walki zwycięskiej.

Wstaj odporny rósł z dnia na dzień, najeżony łatem bagnętów.

Fala bolszewicka stanęła, wstrzymana murem bohaterskich piersi, stanęła, by nabrać sił, by runąć na tę ostatnią zapórę, by ją złamać, by zająć serce Polski, Warszawę, i na jej murach i świątyniach zakłnąć swoje krwią i zbrodnią umazane sztandary.

Leż zbliżał się nieublagany dzień gniewu Boga.

W obłazie polskim zagrały długo i przeciągle surmy bojowe, grały swoim „na zwycięstwo“ — wrogom „na zagładę“.

I zaduniała ziemia pod równym krokiem żołnierza polskiego, rwącego naprzód, do ataku. Rozwinęły sztandary zalopotały nad wieńcą drużyna, błysnęły bagnety, wystrzone na grobach przodków, żołnierz polski szedł z furją naprzód, jak burza, jak buragan, niszcząc i krusząc, co stanęło na drodze.

Szeregi bolszewickie zachwiałły się, rażone piorunem mestwa polskiego, poszły w nędzną rozsypkę, pozostawiając zwycięcom swoje sztandary, bron, amunicję i zapasy.

Z okrzykiem zwycięstwa parł żołnierz polski naprzód, a po przełamaniu śródka nieprzyjacielskich zastępów, nie było już dla nich ratunku, zwłaszcza, gdy uderzyli na nich ze skrzydeł dalsze siły polskie. Zapal dokonał cud! Groźna armia bolszewicka gotowa, zalać całą Rzeczpospolitą przestała istnieć. Polska była wolną od wroga. Bohaterski żołnierz uratował swą ojczyznę od zagłady, uratował resztę Europy od zguby, stał się przedmurzem kultury zachodu, przed zalewem barbarzyństwa wschodniego.

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi całego narodu — zwyciężyliśmy.

Obchodząc dziesięciolecie tego wielkopomnego, czynu i sławnego po wsze czasy zwycięstwa, chylimy kornie czoła przed tymi, którzy nie żalowali krwi swojej walecznej, nie żyła, by pozostawić Polskę wolną, czując tych, którzy legli na poljowisku, by mogliśmy swemi dąk pokoleniem przykład, jak za wolną Polskę walczyć i umierać należy.

Dr. Krajewski.

W 10 lecie zwycięstwa — nad bolszewikami!

Poległym — na chwale!
Żyjącym — na otuchę!

Dziesięć lat mija, jak pod murami Warszawy grzmiały salwy armatnie i karabinowe hordy bolszewickiej, która pijana zwycięstwem, dyszącą zemstą, brodziła we krwi, gotując się zadać nowo-odrodzonej Polsce cios śmiertelny. Chmara bolszewickich band szła, zdawało się niewstrzymanym pędem, wśród pożarów i łun wsi polskiej, parła naprzód wśród ruin kościołów, poniewieranych cmentarzy, pohanobionych kobiet polskich, z plugawym okrzykiem zwycięstwa. Czerwone sztandary bolszewickie sunęły naprzód, a maszerując za nimi hordy, tratowały i niszczyły wszystko, co nosiło znamie Chrysta, lub miano polskości.

I zdawało się, że nad Polską zawisła nieuchronna zguba, że morze bolszewickie zaleje Rzeczpospolitą, że fale te niewstrzymanym pędem, poprzez zbitnowane Niemcy, zaleją całą Europę i zgłotują zgnęb wiekowemu dorobkowi kultury i cywilizacji.

Pycha i duma zdawała się coraz bardziej rozpieierać w szeregach maszerujących ciagle naprzód bolszewików, których król stawał się coraz bardziej pewnym, a bagnę coraz groźniejszym.

Przeciw tej nieprzełconej sile, stał wyczer-

pany, wycieńczony miazmami, przegnębiony moralnie i prawie że złamany na duchu żołnierz polski. Okrwawione stopy obwiązywał bandażami. Kurczowo ścisnął karabin, czuł w śmiertelnym znużeniu, czy nie nadciąga wróg, by ostatnim wysiłkiem pohnąć bagnę w pierś swojego następnika; walczył się szeptliwym w tajemniczy szum Wisły, nasłuchując, czy nie nadchodzi pomoc... i czekał nadaremnie.

Coś potężnego szarpnęło duszę całego narodu i wstrząsnęło sumieniem wszystkich warstw społecznych. W drżającej pierśi obudził się zwycięski duch rycerzy z pod Grunwaldu, który podniósł na duchu, zapalił do czynu i powiódł do zwycięstwa żelazne zastępy niezwykłych w boju polskich lwiat.

Po świątyniach uderzyły dzwony, kapłani zaniosli przed oblicze Wszechmocnego błagane prosby — a z tych modłów rosła i potęgowała nieprzeprata moc i wiara w zwycięstwo.

Z pod ziemi wyrastały coraz nowe zastępy. Wszystko, co żyło i mogło uderzyć broń ruszyło na front. Szedł młody i stary, szedł silny i słabszy, szedł chłop i robotnik, szedł inteligent i ślepiech, wszyscy sobie równi, wszyscy jak pościel żołnierze, by pierśią swoją i karabinem odeprzeć wroga.

I stał się formalny cud — Cud nad Wisłą.

Wyczerpany i znudzony żołnierz, któremu do niedawna zdawał się karabin wypadać z rąk, usłyszawszy nadochodzące szeregi z pomocą, nabrał dzielnej mocy i sily. Przybladłe oczy zaczęły ciśnieć błyskawicę, serce uderzyło silniej w zbolełą pierś, umięzione ramie nabrało pewności, znudzony krok stał się sprężystym i gotowym do skoku.

Dr. Józef Grünhut

lekarz kliniki ginekol. położn. Uniw. Jag.
Ordyn. w chorobach kobiecych i polojnietw.
od godz. 3—5.

Kraków, ul. Jabłonowskich 3, tel. 14973.

(Lubok numer 100000 dla pracowników polojnietw.)

Ukraina niemieckim środkiem zamiany.

Federacja Ukrainy z Polski. — Żądania Niemców. — Wojna z Rosją czy z Niemcami? — Prusy Wschodnie i Litwa.

W „Gazecie Polskiej” została niedawno wyrażona myśl, iż utworzenie przez Polskę wolnej Ukrainy na południowych obszarach Rosji jest koniecznością dla naszego bezpieczeństwa. — Według artykułu ogłoszonego w „Wissen und Wehr” motywnym polskiej polityki wojennej na Wschodzie, pozostało nadal zdobycie Ukrainy i utworzenie w ten sposób wielkiej Polski, mimo protokółu Litwinowa i mimo zamknięcia jeszcze w 1928 roku polityki przeciwrosyjskiej. — Również książkę Korczakowej poświęconą sprawom ukraińskimi na łamach czasopiśma „Der Jungdeutsche”. Polska — zajmując Pomorze — żądać według wywodów ks. Kocubeja powołanie pokojowej europejskiej, gdyż Niemcy nigdy nie zgodzą się na rozdzielenie Prus Wschodnich i dążyć będzie wszelkimi środkami, do usunięcia tej nienormalnej sytuacji. Polska więc, chcąc uniknąć niebezpieczeństwa wojny z Niemcami, winna zawrzeć z nimi ugodę, mocą której Polska zwróci Niemcom wszystkie terytoria dawniej niemieckie, a dziś należące do Polski. Gdańsk z powrotem połączy się z Niemcami. Polska uzyska wolną strefę portową na Bałtyku, zaś Niemcy ponrą zobowiążą się do celom przywiązania Ukrainy do Polski drogą federacji.

A więc: wojna Polski z Rosją o Ukrainę, poprzedzona polskimi stratami terytorjalnymi na rzecz Państwa Niemieckiego.

Nie wchodząc w szczegółową dyskusję co do wojny Polski z Rosją o Ukrainę, bez której Rosja europejska nie mogłaby istnieć jako mocarstwo, nadmieniam, iż Polska bez ofensywy prowadzonej daleko w głąb Rosji nie mogłaby zająć Ukrainę, zaś Rosja w głąb Rosji nie mogłaby przyjąć odosobnionej Polsce ostatecznego zwycięstwa, albowiem Rosja, wykorzystując strategicznie ewe rozległe obszary, stosować będzie defen-

sywę aż do czasu skoncentrowania wszystkich swych sił zbrojnych, a więc aż do czasu uderzenia na Polskę z olbrzymią przewagą. Tím samym odpada projekt utworzenia Ukrainy siłą oręża polskiego.

Co się zaś tyczy Niemców, dążących otwarcie do zmiany swej granicy wschodniej, to właśnie o tę granicę wojna Polski z Niemcami prawdopodobnie będzie nieunikniona. Jeśli zaś musimy z Niemcami prowadzić wojnę, to w sprawie się o naszą ojczystą Francję, obowiązującą do podtrzymania Polski natarciem wszystkich sił swoich na Niemców, wysłania eskadry francuskiej na Bałtyk, dostawy materiału wojennego dla Polski, oraz do objęcia ogólnego kierownictwa operacji. Być może, że Francja już w niedalekiej przyszłości związana będzie — poza Niemcami — wojną i jakims inem mocarstwem, co na też obciąża stosunki polityczne wkraczając, i skutkiem tego nie będzie mogła wobec Polski zrealizować swych wszystkich zobowiązań. Polska więc występując do narzucającej sobie wojny z Niemcami, musiałaby to uczynić w czasie, w którym będzie mogła liczyć na Francję bez zastrzeżeń i w którym Niemcy nie będą jeszcze całkowicie przegrywani do wojny; im przedziej to uczyni nie pewnością będzie zwycięstwa.

Ku Prusom Wschodnim, które leżą się nierozdzielnie z Pomorzem, Polska musiałaby przedewszystkiem skierować pewną część swoich sił, by przez zdobycie tej prowincji rozwiązać sprawę „korytarza”. Historyczne prawa Polski do Prus Wschodnich, zamieszkałych na Powiślu, Mazurach i Warmji od wieków przez polski lud, są przez nią przedmiotem. Wyrzyskuje zaś naprzeciwko interesów politycznych Polski i Litwy, Polska przez jednoczącą okupację Litwy mogłaby ułatwić sobie zdobycie Prus Wschodnich.

Springwald Stanisław.

Dlaczego dotychczas nie zrównano emerytów państwowych z emerytami byłych państw zaborczych z polskimi?

W „Jedności” z dnia 15 maja b. r. ogłosiliśmy artykuł pod tytułem: „Sprawa wymagająca wyjaśnienia”, opierający się na komunikacie ogłoszonym dnia 9 maja b. r., zawierający odpowiedź p. Ministra Skarbu, iż Komisja sejmowa odrzuciła wniosek Ministra Skarbu o przyznanie 5 milionów złotych na zrównanie powyższych emerytów z polskimi.

Zwracaliśmy się wówczas do członków tej Komisji o wyjaśnienie, lecz nieestety nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

W międzyczasie pojawił się w tej sprawie artykuł w „Gazecie Warszawskiej” następującej treści:

DOBRODZIEJ POKRYWZDNYCH EMERYTÓW PAŃSTW ZABORCZYCH.

„Krawkowił II. Kurjer Codzienny” z dnia 9 maja zamieścił następującą informację z dodatkami. że „p. minister Matuszewski pozwolił podać ją do publicznej wiadomości”.

„Delegaci ze Lwowa interwenjowali na tej konferencji w sprawie emerytów byłych państw zaborczych, zwłaszcza w sprawie okólnika Ministerstwa co do zrównania żelaznych emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi. P. Minister oświadczył, że wszelkie podania w tej sprawie będą traktowane jak najliberalniej, przy czym zaznaczył, że rząd sam wstąpił do budżetu dodatkowo kwotę 5 milionów złotych na zrównanie, jednak Komisja sejmowa kwotę tę skreśliła”.

Ktoś tu ma bardzo krótką pamięć, albo p. Minister albo autor notatki.

Byłoby niewiele inaczej.

Przy rozpatrywaniu budżetu emerytur referent poseł Rybarski wskazał na konieczność różnicowego traktowania wszystkich emerytów, a ponieważ sprawy te, jako opartej na innej ustawie, nie można rozstrzygnąć przy budżecie, zapowiedział zgłoszenie odpowiedniego wniosku do Sejmu. I istniejąc Klub Narodowy, wniosek taki, zdrowniejąc uposażenia wszystkich emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi, zgłosił.

Wniosek ten, referowany przez posła Kordeckiego został już uchwalony w Komisji i tylko zamknięcie sesji stało na przeszkodzie uchwaleniu go przez pełny Sejm.

O tem dziwnie jakoby nie pamięta ani p. Matuszewski, ani organ, którym się posługuje.

Powiada natomiast p. Minister, że Komisja sejmowa skreśliła proponowaną przez niego nadwyżkę budżetu emerytur o 5 milionów, która to suma miała jakoby być przeznaczona na „zrównanie”.

Prze sprawę było tak:

W trakcie dyskusji nad budżetem referent emerytur w porozumieniu z rządem i na podstawie dostarczonych przez rząd obliczeń podnieśliśmy przedłożone kredyty. Dopiero potem, kiedy p. Matuszewski rozpoczął taktykę „konsumowania” przeprowadzonych przez Komisję oszczędności, zgłosił miśnię innemi takimi wnioskami o podwyższenie budżetu emerytur. Nie było jednak specjalnego uzasadnienia, że suma odnośna potrzebna jest na „zrównanie” emerytów państw zaborczych z polskimi.

Komisja istotnie odrzuciła wniosek p. Matuszewskiego, ponieważ przejrzała jego „konsumacyjną” grę.

Jednak uchwała ta — wbrew temu, co mówił p. Matuszewski — nie wpływa zupełnie ani na wysokość ogólnych rzeczywistych wydatków na emerytury, ani na zw. „zrównanie” zależnie obecnie od indywidualnego „znajania przez rząd na „zrównanie” niema w budżecie osobnego paragrafu, a wysokość sumy ogólnej, jako wydatek oparty na tytule prawnym, zależy tylko od ilości emerytów.

Zo rząd tak pojmuje tę sprawę, tego najlepszym dowodem są zamknięcia rachunkowe za rok ubiegły, w którym rząd wydał na emerytury o 26 milionów więcej, niż przewidywał budżet i nawet nie zgłosił do Sejmu wniosku o kredyty dodatkowe na ten cel.

Wobec tego wszystkiego powstaje pytanie: Dlaczego p. minister Matuszewski wobec delegacji ze Lwowa usiłował taże emerytów państw zaborczych zwać na Komisję sejmową, kiedy właśnie ta komisja sejmowa uchwaliła ich pełne zrównanie z emerytami polskimi?

Wyjaśnienie powyższe „Gazety Warszawskiej” świadczy, że emeryci byli znnowu pilką w rozgrywce piłki nożnej między Sejmem i Rządem,

i nie dziwnie, że jako piłka otrzymał odpowiednią ilość kopień.

Wprawdzie nowela, do ustawy emerytalnej uchwalona przez Komisję budżetową nie byłaby zbyt zachwycająca, gdyż wartość jej miała nastąpić z dniem 1 kwietnia 1931 r., co znaczyło ujemczenie przynajmniej tysiąca emerytów, którzyby się noweli nie doczekali, lecz oznaczałoby to równocześnie zlikwidowanie tej niemasznej sprawy.

Tymczasem zadawałaby się miaradajna czynnik. Iliberalem stosowaniem art. 82 względem wykazujących się przynajmniej do organizacji patriotycznych za czasów zaborczych, a tysiące szczerzych patriotów, którzy nie mieli możliwości należenia do tych organizacji niechcąc dać ginie w niedzi.

Sl.

Łączenie poborów lub zaopatrzeń.

Często się zdarza, że emerytowany funkcjonariusz państwowy (mężczyzna lub kobieta), albo emerytowany zawodowy wojskowy, nabycy prawo do zaopatrzenia emerytalnego na zasadzie ustawy emeryt. z r. 1923 poz. 46 Dz. u. z r. 1924, równocześnie bądź objął inne placę stanowisko służbowe, bądź objął prawo do innego zaopatrzenia z tytułu niedołężności do służby, wgl. pracy. Czy w takim wypadku może on pobierać państwowe, względnie wojskowe zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Państwa, obok innej placę, względnie innego zaopatrzenia?

Miarodajnymi dla odpowiedzi na to pytanie są dwa przepisy ustawy emerytalnej: artykuł 3 i artykuł 24, punkt 3.

Artykuł 3 postanawia: Ze Skarbu Państwa można pobierać tylko jedno zaopatrzenie. W przypadkach, zdoby funkcjonalnuszow posiłkowemu, lub zawodowemu wojskowemu, względnie pozostałej rodzinie służyło z jakiegokolwiek innego tytułu prawo do zaopatrzenia, wypłacanego ze Skarbu Państwa, uprawniony ma prawo wyboru.

Art. 24, punkt 3 postanawia: Prawo do pobierania uposażenia emerytalnego nie przysługuje... na czas pobierania zaopatrzenia z tytułu niedołężności do służby, lub pracy na zasadzie innych ustaw, jeśli świadczenia te plyną ze Skarbu Państwa (art. 9), postanowione to nie ma zastosowania do weteranów powstań narodowych, którzy otrzymują zaopatrzenia na mocy ustawy z dnia 23. III. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26 poz. 212).

Z tych przepisów wynika, że w odpowiedzi na postawione tu pytanie należy rozróżnić następujące wypadki:

I. Obok zaopatrzenia emerytalnego na zasadzie ustawy emerytalnej nie można pobierać innego zaopatrzenia ze Skarbu Państwa (z wyjątkiem wspomnianego zaopatrzenia na zasadzie ust. z r. 1922 poz. 212 Dz. U.), gdyż zastrzegają to wyraźnie przytoczone przepisy art. 3, 24 punkt 3 ustawy emeryt. Uraunowony winien wybrać, które ze zaopatrzeń pragnie pobierać.

II. Obok zaopatrzenia emerytalnego na zasadzie ustawy emerytalnej można pobierać:

a) uposażenie z tytułu stanowiska stalego, prowizorycznego, lub kontraktowego czynnej służbie samorządowej, gdyż ustawa tego nie zakazuje, a art. 25 ustawy em. ograniczając odnośne prawo, został uchylony Ustawą z 23. III. 1929, poz. 234 Dz. U.;

b) uposażenie z tytułu stanowiska kontraktowego w czynnej służbie państwowej, gdyż służba kontraktowa polega na umowie prywatno-prawnej władzy państwowej; z dana osobą, podczas gdy przeciętnie ustawa emerytalna wogóle, więc też zawarte w przytoczonych artykułach 3, 24 punkt 3 ograniczając odnośne prawo, zostało, których stanowisko służbowe polega na publiczno-prawnym (nie prywatno-prawnym) akcie mianowania;

c) zaopatrzenie emerytalne ze Samorządu, gdyż ustawa tego nie zakazuje, zaś art. 3, 24 punkt 3 ustawy em. nie dopuszczają połączenia tylko dwóch „zaopatrzeń ze Skarbu Państwa”;

d) zaopatrzenie weteranów powstań narodowych, na zasadzie wspomnianej ustawy z r. 1922 poz. 212 Dz. U., gdyż to wynika z przytoczonego brzmienia art. 24 punkt 3 ustawy em.;

e) uposażenie z tytułu stanowiska prowizorycznego w czynnej służbie państwowej, gdyż ustawa emerytalna wogóle, więc i zawarte w jej artykułach 3, 24 punkt 3 ograniczenia odnośne się nie odnoszą do osób „mianowanych funkcjonalnuszami państwowymi na stale i do zawodowych wojskowych”, zaś stanowisko prowizoryczne jest „prywatnym” stanowiskiem stalego, a prowizorycznie mianowanych zawodowych wojskowych niema;

f) uposażenie lub zaopatrzenie z przedsiębiorstwa prywatnego, gdyż tego ustawa nie zakazuje.

III. Wątpliwie może się nasuwać tylko odnośnie do dwóch wypadków, mianowicie: jeśli emeryt pobierający zaopatrzenie emerytalne na

JEDNOŚĆ

BEZPARTYJNE PISMO PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

WYCHODZI 1 I 15 KAZDEGO MIESIĄCA.

Cena numeru 35 gr.

Przed. kwart. 2'50 zł.

Konta czekowa P. K. O. 404,988.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska L. 4. — Tel. 2524

Konta czekowa P. K. O. 404,988.

*Praworządnością i sprawiedliwością państwa i narody żyją,
bezzwładem i nienawiścią — państwa i narody upadają.*

APTEKA im. Królowej Jadwigi M^{ca} J. KOPERSKIEGO

Telefon Nr. 2383 Kraków, ul. Karmelińska L. 9. Telefon Nr. 2388

zawładnia, że przyjmując i wydając recepty na rachunek:

Pomocy lekarskiej dla urzędników (pracow.) państw.

Pomocy lekarskiej Policji Państwowej.

Kasy chorych, Dyrekcji kolei państwowych,

Banku polskiego.

Stale na obładzie

Tlen leczniczy we workach gumowych i cylindrach stalowych. Wszystkie specyfiki i środki krajowe oraz francuskie. Szwajcarskie, austriackie, angielskie, węgierskie, czechosłowackie. Wody mineralne, krajowe, sztuczne i zagr.

≡ POWIELANIE ≡

I przepływanie na maszynie

strychu, taślo i solidnie.

Cennik na żądanie.

Maszyny do płasnie do

dispozycji dla utrzących się i przepływających.

Zamówienia z prowizji

wykonuje się zaraz po otrzymaniu zlecenia.

≡ "CYKLOSTYL" ≡

Biuro do powielania pism i rysunków

Kraków — Garbarska 7. I. p.

Łuki w szeregach żołnierskich wypełniła nadciągająca masa młodzieńcza, z kipiącą krwią w żyłach, z niezłomną wolą podjęcia walki zwycięskiej.

Wal odporny rósł z dnia na dzień, najężony lasem bagnów.

Fala bolszewicka stanęła, wstrzymana murem bohaterkich pierś, stanęła, by nabrać siły, by runąć na tę ostatnią zapórę, by ją złamać, by zająć serce Polski, Warszawę, i na jej murach i świątyniach zatkać swoje krwią i zbrodnią umazane standardy.

Leż zbliżał się nieublagany dzień gniewu Bożego.

W obłazie polskim zagrały długo i przeciągle surmy bojowe, grały swoim „na zwycięstwo“ — wrogom „na zagładę“.

I zadudniła ziemia pod równym krokiem żołnierza polskiego, rwącego naprzód, do ataku. Rozwinęły standardy zalopotały nad wieńcą drużyny, błysnęły bagnety, wyostrzone na grobach przodków, żołnierz polski szedł z furją naprzód, jak burza, jak buragan, biszcząc i krusząc, co stanęło na drodze.

Szeregi bolszewickie rachwały się, rażone piorunem męstwa polskiego, poszły w niedną rozsypankę, pozostawiając zwycięzcom swoje standardy, broń, amunicję i zapasy.

Z okrzykiem zwycięstwa parł żołnierz polski naprzód, a po przełamaniu środka nieprzyjacielskich zastępów, nie było już dla nich ratunku, zwłaszcza, gdy uderzyły na nich ze skrzydeł dalsze siły polskie. Zapadł dokonany cud! Groźna armia bolszewicka gotowa zalać całą Rzeczpospolitą przestała istnieć. Polska była wolną od wroga. Bohaterski żołnierz uratował swą ojczyznę od zagłady, uratował resztę Europy od zguby, stał się przedmurzem kultury zachodu, przed załwem barbarzyństwa wschodniego.

Dzięki ofiarnemu wysiłkowi całego narodu — zwyciężyliśmy.

Obchodząc dziesięciolecie tego wielkopomnego, czynu i sławnego po wsza czasy zwycięstwa, czynimy kornie czoła przed tymi, którzy nie żalowali krwi swojej walecznej, ni życia, by pozostawić Polskę wolną, czczą tych, którzy legli na polobojowisku, by mogliśmy swemi dać pokoleniom przykład, jak za wolną Polskę walczyć i umierać należy.

Dr. Krąjewski

W 10 lecie zwycięstwa — nad bolszewikami!

Poległym — na chwałę!

Zyczącym — na otuchę!

Dziesięć lat mija, jak pod murami Warszawy grzmiały salwy armatnie i karabinowe hordy bolszewickiej, która pijaną zwycięstwem, dyszącą zemstą, brodziła we krwi, gotując się zadać nowo-odrodzonej Polsce cios śmiertelny. Chmara bolszewickich band szła, zdawało się, niewstrzymanym pędem, wśród porań i lun wsi polskich; parła naprzód wśród ruin kościołów, poniewieranych cmentarzysk, pobawianych kobiet polskich, z plugawym okrzykiem zwycięstwa. Czerwoną szturmem bolszewickie sunęły naprzód, a maszerując za nimi hordy, trawowały i niszczyły wszystko, co nosiło znamie Krzyża, lub miano polskości.

I zdawało się, że nad Polską zawisła nieuchronna zguba, że morze bolszewickie zaleje Rzeczpospolitą, że fale te niewstrzymanym pędem, poprzez zbuntowane Niemcy, zaleją całą Europę i zgoliwią zębę wiekowemu dorobkowi kultury i cywilizacji.

Pycha i duma zdawała się coraz bardziej rozpieścić w szeregach maszerujących ciągle naprzód bolszewików, których krok stawał się coraz bardziej pewnym, a bagnet coraz groźniejszym.

Przeciw tej nieprzeliczonej sile, stał wyczer-

piany, wycieńczony marszami, przegnębiony moralnie i prawie że zlamany na duchu żołnierz polski. Okrwawione stopy obwiązywał bandażami. Kurczowo ścisnął karabin, czuł w śmiertelnym znużeniu, czy nie nadciąga wróg, by ostatnim wysiłkiem pohnać bagnet w pierś swojego następnika; wsłuchiwał się szeptliwym w tajemniczy szum Wisły, nasłuchując, czy nie nadchodzi pomoc... i czekał nadaremnie.

Coś potężnego szarpnęło duszę całego narodu i wstrząsnęło sumieniem wszystkich warstw społecznych. W drżającej pierśi, obudził się zwycięski duch rycerzy z pod Grunwaldu, który podniósł na duchu, zapalił do czynu i powiódł do zwycięstwa żelazne zastępy niezwykłych w boju polskich lwiat.

Po świątyniach uderzyły dzwony, kapłani zanosili przed ołtarze Wszechmocnego błagane prośby — a z tych modłów rosła i potężniała nieprzyparta moc i wiara w zwycięstwo.

Z pod ziemi wyrastały coraz nowe zastępy. Wszystko, co żyło i mogło udźwignąć brzoń ruszyło na front. Szedł młody i stary, szedł silny i słaby, szedł chłop i robotnik, szedł inteligent i szlachcic, wszyscy sobie równi, wszyscy jak proci żołnierze, by pieśnią swoją i karabinem odeprzeć wroga.

I stał się formalny cud — Cud nad Wisłą.

Wyczerpany i znudzony żołnierz, któremu do niedawna zdawał się karabin wypadać z rąk, usłyszawszy nadchodzące szeregi z pomocą, nabrał dziwnej mocy i siły. Przybłądłe oczy zaczęły ciskać błyskawicę, serce uderzyło silniej w zbrojałe pierś, umięzione ramie nabrały pewności, znudzony krok stał się sprężystym i gotowym do skoku.

Dr. Józef Grünhut

lekarz kintiki ginekol. poloin. Untw. Jag.

Ordyną w chorobach kobiecych i położnictwie od godz. 3—5.

Kraków, ul. Jabłonkowskich 3, tel. 14973.

(Leczą choroby i kłębki dla pracowników państwowych.)

Ukraina niemieckim środkiem zamiany.

Federacja Ukrainy z Polską. — Żądania Niemców. — Wojna z Rosją czy z Niemcami? — Prusy Wschodnie i Litwa.

W „Gazecie Polskiej” została niedawno wyrażona myśl, iż utworzenie przez Polskę wojska Ukrainy na południowych obszarach Rosji jest koniecznością dla naszego bezpieczeństwa. — Według artykułu ogłoszonego w „Wissem und Wehr” motywem polskiej polityki wojkowej na Wschodzie, pozostało nadal zdobycie Ukrainy i utworzenie w ten sposób wielkiej Polski, mimo protokołu Litwinowa i mimo zamknięcia jeszcze w 1926 roku polityki przeciwrosyjskiej. — Również książka Kocubiej poświęciła sprawę ukraińską na łamach czasopisma „Der Jungdeutsche”. Polska — zajmując Pomorze — żądać według wywodów ks. Kocubieja poważnie pokojowi europejskiemu. Gdy Niemcy nigdy nie zgodzą się na rozdzielenie Prus Wschodnich i dążyć będą wszelkimi środkami, do usunięcia tej nienormalnej sytuacji, Polska więc, chcąc uniknąć na stepsach wojny z Niemcami, winna zwrócić się do Rosji, która Polakom zwróci Niemcom wszystkie terytoria dawniej niemieckie, a dziś należące do Polski. Gdańsk z powrotem połączy się z Niemcami, Polska uzyska wolną strefę portową na Bałtyku, zaś Niemcy powrócą Polce celem przyłączenia Ukrainy do Polski droga federacji.

A więc: wojna Polski z Rosją o Ukrainę, poprzedzona polskimi stratai terytorjalnymi na rzecz Państwa Niemieckiego, jest koniecznością. Nie wchodząc w szczegółową dyskusję co do wojny Polski z Rosją o Ukrainę, bez której Rosja europejska nie mogłaby istnieć jako mocarstwo, nadmieniam, iż Polska bez ofensywy prowadzonej daleko w głąb Rosji nie mogłaby zająć Ukrainę, zaś Niemcy w głąb Rosji tarzając się Polisce nie będą. Ofensywa w głąb Rosji nie mogłaby przynieść odosobnionemu Polakowi ostającego zwycięstwa, albowiem Rosja, wykorzystując strategicznie swe rozległe obszary, stosować będzie defensywnie.

Dlaczego dotychczas nie zrównano emerytów państwowych i wojskowych byłych państw z polskimi?

W „Jedności” z dnia 15 maja br. opublikaliśmy artykuł pod tytułem: „Sprawa wymagająca wyjaśnienia” operująca się na komunikacie ogłoszonym dnia 9 maja b. r. zawierający odpowiedź ministra Skarbu, iż Komisja sejmowa odrzuciła wniosek Ministra Skarbu o przyznanie 5 milionów złotych na zrównanie powyższych emerytów z polskimi.

Zwrócił się więc wówczas do członków tej Komisji o wyjaśnienie, lecz niestety nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

W międzyczasie pojawił się w tej sprawie artykuł w „Gazecie Warszawskiej” następującej treści:

DOBRODZIEJ POKRYWZDZONYCH EMERYTÓW PAŃSTW ZABORCZYCH.

„Krakowski Il. Kurjer Codzienny” z dnia 9 maja zamieścił następującą informację z dodatkiem że p. minister Matuszewski pozwolił podać ją do publicznej wiadomości:

„Delegaci ze Lwowa interwenjowali na tej konferencji w sprawie emerytów byłych państw zaborczych, zwłaszcza w sprawie okoliczności Ministerstwa co do zrównania zasłużonych emerytów b. państw zaborczych z emerytami polskimi. P. Minister odpowiadał, że wszelkie podania w tej sprawie będą traktowane jak najbardziej, przy czym zaznaczył, że rząd sam wstąpił do budżetu dodatkową kwotę 5 milionów złotych na zrównanie, jednak komisja sejmowa kwotę tę skreśliła”.

Ktoś tu ma bardzo krótką pamięć, albo p. Minister, albo autor notatki.

Było bowiem nieco inaczej.

Przez rozpatrzenie budżetu emerytur referentem był Ryskiński wskazał na konieczność różnicowego traktowania wszystkich emerytów, a ponieważ sprawy tej, jako opartej na innej ustawie, nie można rozstrzygnąć przy budżecie, zawiadził zgłoszenie odpowiedniego wniosku ustawowego. I istotnie Klub Narodowy emerytów taki, zrównujący uposażenia wszystkich emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi, zgłosił.

Wniosek ten, referowany przez posła Korneckiego został już uchwalony w Komisji i tylko zamknięcie sesji stało na przeszkodzie uchwaleniu go przez pełny Sejm.

W tym czasie, z powodu skoncentrowania wszystkich sił zbrojnych, a więc aż do czasu uderzenia na Polskę z olbrzymią przewagą. Tem samym odpada projekt utworzenia Ukrainy siłą oręża polskiego.

Co się za tyczy Niemców, dążących otwarcie do zmiany swej granicy wschodniej, to właśnie o te granice wojna z Niemcami prawdopodobnie będzie nieunikniona. Jeśli zaś musimy z Niemcami prowadzić wojnę, to w aparacie siły naszej wojennej krajowej, obowiązują do podtrzymania Polski natarciem wszystkich sił swoich na Niemców, wysłania eskadry francuskiej na Bałtyk, dostawy materiału wojennego dla Polski, oraz do objęcia ogólnego kierownictwa operacjami. Być może, że Francja już w niedalekiej przyszłości związana będzie — poza Niemcami — wojną z jakimiś innym mocarstwem, na co też obecnie słuchki polityczne wskazują, i wskutek tego nie będzie mogła wobec Polski zrealizować swych wszystkich zobowiązań. Polska więc wstępuje do narzuconego sobie wojny z Niemcami, musiaby to uczynić w czasie, w którym będzie mogła liczyć na Francję bez zastrzeżeń i w którym Niemcy nie będą jeszcze całkowicie przygotowanymi do wojny; in przedzie to uczyniłem nie pewnością będzie zwycięstwa.

Ku Prusom Wschodnim, które lącały się niezerowanie i z Niemcami, Polska musiałaby do dewastacji skierować pewną część swoich sił, by przez zdobycie tej prowincji rozwiązać sprawę „korytarza”. Historyczne prawa Polski do Prus Wschodnich, zamieszkałych na Powiślu, Mazurach i Warmii od wieków przez polski lud, są przecież niepodważalne. Wyżukując zaś naprzeciw słuchki pomiędzy Polską i Litwą, Polska przez jednolitą okupację Litwy, mogłaby ułatwić sobie zdobycie Prus Wschodnich.

Springwald Stanisław.

i nie dziwnego, że jako pilka otrzymani odpowiednią ilość kopieńc.

Wynajędoż zowela, iż ustawy emerytalnej uchwalonej przez Komisję budżetową nie byłjmy zbyt zachywejni, gdyż ważność jej miała nastąpić z dnim 1 kwietnia 1931 r., co znacząco uśmierzenie przynajmniej tysiąca emerytów, którzyby się noweli nie doczekali, lecz oznaczałoby to równocześnie zlikwidowanie tej niesmacznej sprawy.

Tymczasem zadawaliśmy się mierzadkami cyniki, litabałsem stawałaniem art. 82 względem wykarujących się przynależnie do organizacji patriotycznych za czasów zaborczych, a tyście szczerzy patriotów, którzy nie mieli mości należenia do tych organizacji niechaj dale ginie w nedy: SI.

Łączenie poborów lub zaopatrzeń.

Często się zdarza, że emerytowany funkcjonariusz państwowy (mężczyzna lub kobieta), albo emerytowany zawodowy wojskowy, nabwaby prawo do zaopatrzenia emerytalnego na zasadzie ustawy emeryt. z r. 1923 pow. 46 Dz. u. z r. 1924, równocześnie bądź inną inną platnie stanowisko służbowe, bądź nabył prawo do innego zaopatrzenia z tytułu niezdolności do służby, wraź pracy. Czy w takim wypadku może on pobierać państwo we, względnie jakoś zaopatrzenie emerytalne ze Skarbu Państwa, obok innej płacy, względnie innego zaopatrzenia?

Miroadnymi dla odpowiedzi są to pytanie są dwa przepisy ustawy emerytalnej: artykuł 3 i artykuł 24, punkt 3.

Artykuł 3 postanawia: Ze Skarbu Państwa może pobierać tylko jedno zaopatrzenie. W przypadku, gdyby funkcjonariuszowi państwowemu, lub zawodowemu wojskowemu, względnie noszącemu rodzinie służył z jakiegokolwiek innego tytułu prawo do zaopatrzenia, wypłacanego ze Skarbu Państwa, uprawniony ma prawo wyboru.

Art. 24, punkt 3 postanawia: Prawo do pobierania uposażenia emerytalnego nie przysługują, na czas pobierania zaopatrzenia z tytułu niezdolności do służby, lub pracy na zasadzie innych ustaw, jeśli świadczenia te plyną ze Skarbu Państwa (art. 3); postanowienie to nie ma zastosowania do weteranów powstań narodowych, którzy otrzymują zaopatrzenie na mocy ustawy z dnia 23. III. 1922 r. (Dz. U. R. P. 80, 26 poz. 212).

Z tych przepisów wynika, że w odpowiedzi na postawione tu pytanie należy rozróżnić następujące wypadki:

I. Obok zaopatrzenia emerytalnego na zasadzie ustawy emerytalnej nie można pobierać innego zaopatrzenia ze Skarbu Państwa (z wyjątkiem wspomnianego zaopatrzenia na zasadzie ust. z r. 1922 pow. 212 Dz. U.), gdyż zastrzegają to wyraźnie przytoczone przepisy art. 3, 24 punkt 3 ustawy emeryt. Utrawniony winien wybrać, które ze zaopatrzeń pragnie pobierać.

II. Obok zaopatrzenia emerytalnego na zasadzie ustawy emerytalnej można pobierać:

a) uposażenie z tytułu stanowiska stalego, prowizorycznego, lub kontraktowego w czynnej służbie samorządowej, gdyż ustawa tego nie zakazuje, a art. 25 ustawy emer., ograniczający odnośne prawo, został uchylony Ustawą z 23. III. 1929, pow. 234 Dz. U.;

b) uposażenie z tytułu stanowiska kontraktowego w czynnej służbie państwowej, gdyż służba kontraktowa polega na umowie prywatno-prawnej władzy państwowej z daną osobą, podczas gdy przeciwieństwo ustawa emerytalna wogóle, więc też zawarte w przytoczonych artykułach 3, 24 punkt 3 ograniczenia odnoszą się tylko do osób, których stanowisko służbowe polega na publicznoprawnym (nie prywatno-prawnym) akcie mianowania;

c) zaopatrzenie emerytalne ze Samorządu, gdyż ustawa tego nie zakazuje, zaś art. 3, 24 punkt 3 ustawy emer. nie dopuszczają połączenia tylko odnow. zaopatrzeń ze Skarbu Państwa;

d) zaopatrzenie weteranów powstań narodowych, na zasadzie wspomnianych ustaw z r. 1922 pow. 212 Dz. U., gdyż to wynika z przytoczonego brzmienia art. 24, punkt 3 ustawy emer.

e) uposażenie z tytułu stanowiska prowizorycznego w czynnej służbie państwowej, gdyż ustawa emerytalna wogóle, więc i zawarte w jej artykułach 3, 24 punkt 3 ograniczenia odnoszą się tylko do osób „mianowanych funkcjonalnuzami państwowymi na stale i do zawodowych wojskowych”, zaś stanowisko prowizoryczne jest przeciwieństwem stalego, a przeciwstawianym mianowanym zawodowym wojskowym niema;

f) uposażenie lub zaopatrzenie z przedsiębiorstwa prywatnego, gdyż tego ustawa nie zakazuje.

III. Wątpliwości może się nasunąć tylko odnośnie do dwóch wypadków, mianowicie: jeśli emeryt pobierający zaopatrzenie emerytalne na

O tem dawnie jakos nie pamietaj ani p. Matuszewski, ani organ, ktorym sie poduje.

Powiada natomiast p. Minister, że Komisja sejmowa określiła proponowaną przez niego podwyżkę budżetu emerytur o 5 milionów, która to suma miała jakoby być przeznaczona na „zrównanie”.

Z tą sprawą było tak:

W trakcie dyskusji nad budżetem referent emerytur w porożumieniu z rządem i na podstawie ustalonych warunków ze Lwowa, podał wstępny preliminarzow kredyt. Dopiero potem, kiedy p. Matuszewski rozpoczął taktykę „konsumowania” przeprowadzonych przez Komisję oszczędności, zgłosił między innymi także wniosek o podwyższenie budżetu emerytur. Nie było jednak specjalnego uzasadnienia, że suma odnośna potrzebna jest na „zrównanie” emerytów państw zaborczych z polskimi.

— Komisja istotnie odrzuciła wniosek p. Matuszewskiego, ponieważ przejrzała jego „konsumacyjną” gre.

Jednak uchwała ta — wbrew temu, co mówi p. Matuszewski — nie wpływa zupełnie ani na wysokość ogólnych rzeczywistych wydatków na emerytury, ani na owe „zrównanie”, zależne obecnie od indywidualnego uznania przez rząd. Na „zrównanie” niema w budżecie osobnego paragrafu, a wysokość sumy ogólnej jako wydatek, oparty na tytule państwowym, zależy tylko od ilości emerytów.

Ze rząd tak pojmuje te sprawy, tego najlepszym dowodem są zamknięcia rachunkowe za rok ubiegły, w którym rząd wdał na emerytury o 25 milionów więcej, niż przewidywał budżet i nast. nie zgłosił do Sejmu wniosku o kredyty dodatkowe na ten cel.

Wobec tego wszystkiego powstaje pytanie: Dlaczego p. minister Matuszewski wobec delegacji ze Lwowa usiłował zaopatrzenie państw zaborczych zważyć na Komisję sejmową, kiedy właśnie ta komisja sejmowa uchwaliała ich pełne zrównanie z emerytami polskimi?

Wyjaśnienie powyższe „Gazety Warszawskiej” świadczy, że emeryt był i znowu pilką w rozgrywce pilki nożnej między Sejmem i Rządem.

podstawie ustawy emerytalnej z r. 1923 poz. 46 Dz. U. z r. 1924:

a) bądź objął stanowisko stale, przewidziane lub kontraktowe w służbie instytucji państwowej, stanowiącej odrębna jednostkę gospodarczą, na podstawie odrębnych ustaw z odrębnymi przepisami uposażeniowymi i emerytalnymi, (np. P. K. O., Bank Polski, Bank Rolny, Instytucje monopolowe);

b) bądź objął stanowisko stale w państwowej służbie, połączone ze stałym uposażeniem na zasadzie ustawy z r. 1923 poz. 924 Dz. U. o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych.

Ad a) W pierwszym wypadku należy uznać dopuszczalność połączenia zaopatrzenia emerytalnego z uposażeniem, pobieranym z tytułu służby w takiej instytucji państwowej, albowiem art. 3, 24 punkt 8 ustawy emer. mówi o niedopuszczalności połączenia „zaopatrzenia”, a nie „zaopatrzenia” z „uposażeniem”, a oba te pojęcia są różne i to różnicę uwidaczniają ustawy urzędnicze, podobnie co do zaopatrzenia mówi w tym przepisie o „skarbu Państwa”, nie o instytucji państwowej, zaś art. 25 ustawy emeryt., wspomniany też o instytucjach państwowych, wstąpił uchylony ustawa z r. 1929 poz. 234 Dz. U., więc już nie obowiązuje.

Ad b) W drugim wypadku możnaby mniemać, że połączenie zaopatrzenia emerytalnego ze Skarbu Państwa z uposażeniem ze Skarbu Państwa

z tytułu stanowiska stalego w służbie państwowej jest dopuszczalnym, skoro art. 23, 24 punkt 4 ustawy emeryt. ograniczają prawo połączenia podwójnych poborów tylko do „zaopatrzeń”, nie zakazują zaś łączenia zaopatrzenia z „uposażeniem”, zaś te dwa pojęcia jak już zaznaczono, nie są identyczne. Jednak nie można przypuszczać, że jeśli emeryt państwowy, czy wojskowy obejmie stażowe stale w służbie państwowej i połączone z tym będą wyłączone, lato poprzednie do służby państwowej, po zakończeniu, to przestali być emerytem i został w całej pełni reaktywowany, zaczem ustawa emerytalna, wogóle więc i art. 3, 24 punkt 3 tej ustawy, 40 takiego reaktywowanego emeryta się nie odnosi i gdyby mu przyznano zaopatrzenie emerytalne i uposażenie, to pobierałby on za ten sam okres usługi służby państwowej, co byłoby niewłaściwym. Dlatego raczej słuszniejszym jest poglądem, że emeryt stracił zaopatrzenie emerytalne i należy mu się tylko uposażenie z tytułu nowego stanowiska w służbie państwowej. Ponieważ taka reaktywacja z połączeniem wstąpił laty jest regulą, dlatego praktyka w takim wypadku stoi na stanowisku utraty zaopatrzenia emerytalnego. Natomiast gdyby w związku zdarzył się wypadek, że okresy usługi nie połączone przy reaktywacji, miałyby naszym zdaniem prawo taki reaktywowany emeryt pobierać zarówno zaopatrzenie emerytalne, jak i uposażenie z tytułu nowego stanowiska w służbie państwowej.

Dr. A. J.

rem dla żonatyh, a samotnych, za czas od 1-go września 1929 roku do 31-go sierpnia 1930 roku. Kraków, dnia 5 sierpnia 1930 r.

Polski Związek emerytów, rencistów, wdów i sierot kolejowych w Krakowie.
Sekretarz: Kulig mp. Prezes: Bobilewicz mp.

Czy otrzymamy dalsze raty zaległego dodatku mieszkaniowego?

Przedmiotem ogólnego zainteresowania ze strony szerszych kręgów jest kwestja, czy i jakie istnieją szanse na otrzymanie dalszych rat zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Ponieważ tegoroczna ustawa skarbowa uzależnia wypłacenia tych rat od zaistnienia nadwyżek w bieżących dochodach budżetowych, przeto kwestja cała zrodzokuje się w tem, jak wygląda dotychczasowe dochody, a jak ewidencja w najbliższej przyszłości stan budżetowej gospodarki państwowej.

Ogłoszone urzędowo zestawienia dochodów i wydatków za I kwartał b. r. budżetowego wykazuje sumę 683.326.000 złotych w dochodach i 680.548.000 złotych w wydatkach, zatem osiągnięta nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 2.778.000 złotych. Powyższa suma dochodów jest o 77 milionów złotych mniejsza od 1/4 dochodów, preliminowanych w budżecie na cały rok.

Można na zasadzie tych cyfr w pewnym stopniu rokować o szansach uzyskania nadwyżek w dalszym toku, poszczególńykh okresów tegorocznego budżetu. W braku oficjalnych wyznaczeń w tym względzie, możemy jednakże przeczłować na tej kwestji głosami informatorów publicznych, urabiając sobie oczywiście przytem taki lub inny sąd własny. W tym celu czytujemy we fragmencjach aktualna opinie „Gazety Warszawskiej”, której autor, posługując się z widocznym znawstwem rzeczy cyframi i zestawieniami źródłowymi.

Zdaniem autora cyfra dochodów w II-tem półroczu b. r. 1930/31, wprawdzie wzrosła, lecz nie dojdzie do tego, by osiągnęła 300 milionów zł. przewagi, potrzebnej dla zrównoważenia preliminowanego budżetu. „Właścivi ocenę sytuacji budżetowej — pisze „Gazeta Warszawska” — da nam porównanie I kwartału roku obecnego z tym samym kwartałem roku 1929/30. Tegoroczne dochody są o 45 milionów złotych mniejsze, niż przelozorowane, co wynosi około 6% całej sumy budżetowej. Trezba zaś dodać, że rzeczywiste dochody Skarbu w r. 1929/30 wyniosły 8.031 milji złotych, czyli najdokładniej tyle, ile wynosiły wydatki roku obecnego (2.941 milionów złotych) więcej 65 milionów złotych na zaległy dodatek mieszkaniowy. W tym samym kwartale państwowych i 25 milionów złotych na powiększenie dotacji Banku Rolnego (art. 4 ust. skarb.).”

„Jeżeli nawet przy wzroście bezwzględnej cyfry dochodów w następnych kwartałach stosunek dochodów między rakiem obecnym a ubiegłym utrzyma się, (w najwzajemnym razie) to w rezultacie dochody tegoroczne będą co najmniej o 6%, czyli 180—200 milionów złotych mniejsze, aniżeli w roku ubiegłym.”

W dalszym ciągu wywodzi „Gazeta Warez”, że w Ministerstwie Skarbu, świadomy tego stanu, zarządził znaczna, bo przeciętnie 25% kompresje wydatków tak w dziedzinie inwestycyj jak i w administracji, lecz z drugiej strony oszczędności, to, ile się jest istotnie osiągnię, są niewzrocznie nierównomiernym wzrostem wydatków w innych działach (np. Mię. Pracy i Opiekę Społ. wydatkowało w I kwartale już 40.4%, a emerytura 87.7% preliminowanych na rok cały kwoty).

Nadwyżka około 3 milionów złotych na I kwartał jest zresztą — zdaniem „Gazety Warez” — ukrytym deficytem, bo w tej samej mieści się zwrot pożyczki, udzielonej w r. z Kolejom Państwowym, mylnie wpisany w dochód, zamiast w rezerwy skarbowe.

Takim jest poglądz „Gazety Warszawskiej” na kwestję możliwości budżetowej i możliwości nadwyżki, która w tem oświetleniu spada oczywiście do zera.

Gdybyśmy tedy chcieli pójść za głosem tej opinii, a życie niedawno nauczyło nas, że w tych razach należy się kierować raczej pesymizmem, to i nasze nadzieje, oparte na możliwości tej jedynie doraznej poprawy, muszą stanowić ma wyjątek dalszych rat dodatku mieszkaniowego z rok 1928 — są bardzo nikłe. Nikt nas zresztą w tym względzie nie pociesza i niczego nie obiecuje.

Niemniej nie powinniśmy zanęchać usilnych staran wobec Rządu o pomoc przed nadejściem, tem więcej, że wskazniki kosztów utrzymania objawiają w ostatnich miesiącach widoczną tendencję zwyżkową. AL.

„Jedność” powinna mieć dziesiątki tysięcy czytelników!

Pismo nasze jest bezpartyjne — więc jako takie wolne od wszelkich błędnych tendencji. Nie idziemy w ślady prasy partyjnej — która chwali wszystko, co swoje, a potępia, co pochodzi z innego obozu, nie nasładowujemy prasy opozycyjnej, która chyba, by przy każdej sposobności waliła co ni stacemy w przeciwnika, nie zostawiając na nim suchej nitki, operując czasem realnym, a czasem zupełnie fikcyjnym materiałem.

Dla nas, którzy pragniemy mieć Polskę mocarstwową, Polekę potężną i silną, ezanowaną przez obrębki swoich, taka prasa nie odpowiada, bo niezawiesz posługuje się prawdą. Zagranica patrzy na nas z polowaniem, widząc bledy, nasze lepiej od nas. Zagranica, która lekceważy nas, nie wolno, nie da się ani okłamać, takimi, czy innymi wiadomiami, ani oznamić, takimi, czy innymi chwalebni.

My, w naszym najlepszym zrozumieniu, służymy i chcemy służyć dobrej sprawie i śluzie prawdy. Widzimy to, co się robi dobrego, ale nie zamykamy oczu na popełniane błędy, przeciwnym będziemy występować otwarcie i pomimo, bez względu na to, kto je będzie popełniał. Waznięliśmy od tej, czy tamtej partji jest Polska, która musi iść oprócz na sprawiedliwość i prawdziwość.

Sprawiedliwość, jest podstawą każdego państwa, sprawiedliwość jest fundamentem silnym, na którym utrzyma się każda budowa państwowa. Gdy nie ma sprawiedliwości, tam musi być obłuda, fałsz, krzywdy, a na tych nie się ani da zbudować, ani utrzymać.

O te bezwzględna sprawiedliwość walczymyśi od samego powstania naszego organu, o nią walczycy będziemy nadal.

Jeśli popełnimyśi jakiś bład, wytnijcie nam

to, bo chcemy iść drogą prawa, by ani na krok nie odstąpić od naszego basła.

Jeśli zaś, bez względu na ofiary, walczymy o sprawiedliwość, to obowiązkiem każdego uczciwego człowieka, jest poprzeć nasze tendencje, nasz usiłowania i nasze wysiłki.

Ze nasze szlachetne wysiłki, spotykają się z uznaniem, o tem wiemy. Ale nie widzimy, by przybwały nam nowe siły tak, jak na to, w naszym pojęciu, zasługujemy.

Walcząc o sprawiedliwość i praworządność, jako podstawowe zasady naszego Państwa, mamy prawo zwrócić się do całego ogółu, by zechciał nam poprzeć, nie tylko przy sterzenie naszych basel, ale także przez czynne poparcie naszego organu, zjednując nam nowe przesumeratorów, wskazując nam, potrzebne do rozszerzenia prasy, środki finansowego rozwoju.

Wierzmy, że jak każdy dotychczasowy nasz apel, nie pozostał bez odpowiedzi, tak zapewne będzie i teraz. Pracą naszą zdobyliśmy 500 tajeisomości na terenie całej polski. Reprezentujemy dziś opinie 200.000-nej organizacji świata urzędniczego, chcemy, by organ nasz był godnie reprezentowany i jak najbardziej rozpowszechniony.

Niech nie będzie w Polsce zakątki, niech nie będzie ani jednego uczciwego domo, gdzieby się nie znalazł nasz organ.

Zechcecie tylko nas Przyjaciele i Czytelnicy! dopomóżcie dobrej sprawie, dorzućcie kwoty, po jednej złotce, a zbudujemy ogromny gmach, który będzie służył ogólnemu dobru publicznemu.

Organ, który reprezentuje opinie 200.000 ludzi, powinien mieć dziesiątki tysięcy prenumeratorów.

Zechcecie tylko, a dzieła tegy łatwo dokonacie. Ur.

O wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego żonatyh emerytom kolejowym.

Z powołaniem się na obietnicę p. Ministra Komunikacji, daną delegacji Polskiego Związku emerytów, rencistów, wdów i sierot kolejowych dnia 21 czerwca b. r., Związek ten po upływie sześciu tygodni wyosował do p. Ministra następujący komunikat:

Jasnie Wielmożny Banie Ministrze!

Dnia 21 czerwca b. r. Jasnie Wielmożny Pan Ministrze, rzeczy przyjął naszą delegację w Krakowie, która przedstawiała krzywdę żonatyh emerytów polskich, wskutek ukroczenia poborów przez przyznanie im dodatku mieszkaniowego w wymiarze dla samotnych.

Jasnie Wielmożny Pan Ministrze przyznał, że rzeczywiste pokrzywdzono tem odłam emerytów, co jednak nastąpiło wskutek opóźnienia i że, co najpóźniej czasie krzywdy ta zostanie usunięta przez znawielizowanie nowych przepisów

emerytalnych, poczem nastąpi wypłata zaległości od 1 września 1929 r.

Og tego czasu minęło znowu półtora miesiąca, stoimy u progu nowej jeszy, a nie mamy żadnej wiadomości, kiedy się przyzbycienne nowelizacji i wypłaty spodziewać.

Dnia 1 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, a dzienniki nie przyniosły żadnej wiadomości, czy wspomniana nowela przyszła pod obrady tego gieszenia.

Zwracamy się przeto znowu do Jasnie Wielmożnego P. Ministra z usilną prosbą o łaskawe zarządzenie wypłaty i równocześnie o zmianę dotychczasowych przepisów.

Przy tej sposobności pozwalamy sobie nadmienić, że w tymczasem nastąpiła wypłata zmniejszonych poborów podczas ostatnich 12 miesięcy, daje się zupełnie pokryć wypłatę wyrównania różnicy dodatku mieszkaniowego między wymia-

Nagły wzrost drożyny

po 16 miesiącach zmłkni cen żywności.

Po długim okresie spadku cen żywności, miesiąc lipiec przyniósł pierwszą poważną zwyżkę i wzrost kosztów utrzymania. Wskazniki ogólny kosztów utrzymania wzrósł o 2 i pół procent, a to skutkiem podrożenia żywności o 3,6 procent. — W ciągu sierpnia zwyżkowały nadal wszystkie ważniejsze artykuły żywnościowe, jak mąka, obrob. kasza, karbafol, masło, nawet mięso. Po dobiegnięciu znacznego wzrostu wskaźnika kosztów utrzymania nie notowano, np. w styczniu, już od lutego 1920 roku.

Gdy przez pewien czas ceny artykułów żywności spadły, pewnie sfery wytrwały urzędnikom, że są rzekomo w „uprzywilejowanym położeniu”, gdyż pensje ich utrzymują się na jednakowym poziomie. Ten przedmiot zazdrości, zresztą nieuzasadnionej, znienied, zdaje się rwać, niż się łączy. Kłopotliwiek spodziewał i urzędnicy ze swemi głodowymi pensjami nie będą już drażnić nieczyli oczu!...

O eksmisiach z mieszkań służbowych.

Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów w sprawie eksmisi prawców państwowych z mieszkań skarbowych. Okólnik ten ustala, iż wyłączenie decyzji o opróżnianiu mieszkań wydaje władza przelozna osób, podlegających eksmisji.

Wykonanie zarządzenia „władzy przeloznej” należy do organów egzekucyjnych państwowych lub mieiejelch.

Władza egzekucyjna może mieć objekte tylko co do formalnej strony nakazu — nigdy zaś do intencji władz eksmisiujacych.

W razie złożenia odwołania — władze egzekucyjne będą musiały porozumieć się co do wykonania eksmisi z właściwą władzą przelozną.

Okólnik ten zawiera dwa szczególnie ważne postanowienia. Przedewszystkiem usuwa wątpliwości co do tego, do której władzy należy decyzja o eksmisji. Nie będzie o tem więc decydować, np. władza mająca bezpośredni nadzór nad budynkiem, ale władza przelozna urzędnika.

Władza egzekucyjna może kwestjonować tylko formalną stronę nakazu egzekucyjnego, a nie może mieszać się do merytorycznych względów.

Odwołanie od zarządzenia eksmisiyjnego ma ten skutek, że eksmisja nie może być odrazu wykonana. Ale władza egzekucyjna musi zasięgnąć opinii i zatwierdzenia ze strony władzy przeloznej urzędnika.

Dziariusz

od 25 lipca do 15 sierpnia.

B. premier litewski Waldemars został w dniu 25 lipca aresztowany w Kownie z powodu przeciwnostwowych wizerzeń.

Prezydent Hindenburg podpisał w dniu 26 lipca niemal wszystkie niezalazone z powodu rozważenia Reichstagu projekty ustaw, jak dekrety, m. in. dekret o podwyższeniu podatków i ustanowieniu danin oraz o wymuszonej przeciw żywiolom polskim „pomocy dla wsiachdu”.

Mimo zakazu króla Fuada parlament egipski zebrał się w dniu 26 lipca i uchwalił wyjedynsiotvum nieufności dla rządu.

27 lipca przybyła do mety na lotnisku w Berlinie pierwsza zwycięska partia europejskiego rajdu awionetek, złożona z 3 angielskich lotników, po przebyciu 7.500 km.

W ostatnich dniach lipca wybuchł i wzrasta coraz silniej strejk demonstracyjny robotników przemysłowych we Francji, zwrócony przeciw ubezpieczeniu społecznemu.

29 lipca ogłoszono urzędowo wspólny komunikat rządu polskiego i niemieckiego o układzie w sprawie zapobiegania zająsom granicznym.

Ministrowie francuscy: lotnietwa Eynac i robot publicznych Pernati oraz estoński minister komunikacji Jumanni bawili w ostatnich dniach lipca w Polsce.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udał się w dniu 8 sierpnia przez Gdynie drogą morską do Tallina, celem złożenia rewizyty naczelnikowi republiki estońskiej drowi Straidmannowi.

Ruch służbowy w Administracji.

Mianowani:

Inspektor Skarbowy w VII st. sl. Jeziorański Józef w Krakowie inspektorem skarbowym w VI st. sl.; Radcami skarbowymi: referendarz w VII st. sl.: Dr. Fischer Bogusław i Woźnarski Ludwik w Wydz. II Izby, oraz Krupiański Józef w Urzędzie Sk. Ark. i Mon. Państw. w Krakowie i Szwelkowski Bolesław w Tarnowie.

Referendarz w VIII st. sl. Dr. Dominik Andrzej inspektorem skarbowym w VII st. sl. w Urzędzie Sk. Pod. i Opt. Sk. w Oświęcimiu.

Referendarzami w VII st. sl.: referendarz w VIII st. sl.: Dr. Milkowski Wojciech w Wydziale II Izby, oraz Gólarz Paweł i Szporna Władysław w Wydziale VII Izby.

Referendarzami mienietwa w VII st. sl.: referendarz mienietwa w VIII st. sl.: Tobiasz Francisczek w Urzędzie Katastralnym w Chranowie. Francisczek Paweł w Urzędzie Katastralnym w Dabrowie. Podchorążi Marjan w Urzędzie Katastralnym w Liszkach i Frubauż Josef w Urzędzie Katastralnym w Wadowicach.

Assesorami w VII st. sl. asesorowie w VIII st. sl.: Gogojewicz Ignacy w Wydziale V Izby, Czerwinski Michal w Jasle, Koch Wiktor w Tarnowie, Ptak Franciszek w Tarnowie i Lustig Eustachy w Wadowicach.

Księgowymi w VII st. sl.: księgowi w VIII st. sl.: Pohorski Józef w Wydziale II Izby, Turck Tadeusz w Wydziale III Izby i Sobolewski Edward w Brzesku.

Referendarzami w VIII st. sl.: praktykanci na stanowiska I kategorii: Baran Jan i Wysocki Franciszek w Krakowie.

Assesorami w VIII st. sl.: sekretarze w IX st. sl.: Topolnicki Tadeusz, Iselewa Helena w Krakowie, Białoni Andrzej w Nowym Sacu, Biber Marjan w Ropczychach i Grudniewicz Ignacy w Wadowicach.

Naczelnikami Kasy Skarbowej w dotychczasowym stopniu służbowym: księgowi w VIII st. sl.: Stanik Piotr w Chranowie, Jakubowski Jacek w Grybowie i kontroler w VIII st. sl.: Szewczyk Adam w Jasle.

Kontroler w IX st. sl. Teofil Weiss w Kasie Skarbowej w Grybowie księgowym w VIII st. sl.: Skarbnik w IX st. sl. Wilkowiec Leon w Nowym Sacu skarbnikiem w VIII st. sl.

Kontrolerami w VIII st. sl.: starszy zarządca podatk. w VIII st. sl. Hodakowski Mirosław w Nowym Sacu, kontrolerzy w IX st. sl.: Laszkiewicz Włodzimierz w Wydziale III Izby, Kotra Władysław w Brzesku, Dutka Stanisław w Limonowej i Bięgus Karol w Żywcu. (C. d. n.)

Matuzyne i Dokształcające Kursy

„WIEDZA”

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowujące na utytach letnich zbiorach w Krakowie oraz w okresie letniskowej asonazy świeito, przez fachowych profesorów opracowanych skrypow, wskazówek, programów i tematów,

przyjmający wpływ na nowy rok szkolny 1930/31 na:

- 1). Kurs matuzyzny (sinnajzany) wyzykajacych typów i kursa asonimjum nauze.
- 2). Kurs ändni 5. i 6. i 7. gimn.
- 3). Kurs 7-miu w zakresie 4-eh kl. sinm.
- 4). Kurs 7-miu klas szkolny powozachnej.
- 5). Kurs przygotowujący do egzaminu spczalnego, asarawniającego do skróconej sluby wojtowej!

Uwazaj! Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowoz, tematy z B. iu glównych przedmiotów.

Na kursach „WIEDZA” wykładają najwybitniejsze sily fachowe krakowskich pan wozych szkol średnich.

Do dyspozycji uczniów (nieie) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, posiadamy gabinety przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata biblioteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

ważne dla Sądowców.

Z NOWEGO USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH

STRESZCZENIE I OMOWIENIE

PRZEPISOW O USTROJU SĄDÓW POWSZECHNYCH Z SZCZEGÓLOWEM UWZGLĘDNIENIEM PRZEPISOW O SĄDACH PRACY

PRZEZ DR. J. WZ.

Cena 2 zł. Dla promotorów „Jedności” 1 zł. 50 gr.

Zamówienie przyjmuję:

ADMINISTRACJA „JEDNOŚCI”, KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 4.

Przy Krakowskim Związku Zrzeszeń

Fundusz zapomogowy

w którym można asekurować siebie i całą rodzinę bez oględzin lekarskich. Gdyby cały świat urzędniczy zrozumiał doniosłość tej instytucji, mogłaby się ona rozwinąć w polegę. Asekurować się mogą wszyscy pracownicy państwowi na obszarze całej Rzeczypospolitej.

Fundusz wynosi w chwili obecnej 13.000 zł. Prospektą wysyła się odwrotnie, adresować:

Związek Zrzeszeń Kraków, Jagiellońska 4.

Geny ogłoszeń

1. strona III kwartału I sem. 1 kwartału 22 — 25
2. strona III kwartału I sem. 1 kwartału 22 — 25
W kwartale III 1 sem. 1 — 22 — 25
Układ tabelaryczny 50% drożej.

Geny ogłoszeń

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

podstawie ustawy emerytalnej z r. 1923 poz. 46 Dz. U. z r. 1924:

a) bądź objął stanowisko stałe, powiższe lub kontraktowe w służbie instytucji państwowej, służby państwowej jednostki zaopatrzenia, w oparciu o odrębny statut, zarządca, na podstawie odrębnych ustaw z odrębnymi przepisami uposażeniowymi i emerytalnymi, (np. P. K. O., Bank Polski, Bank Rolny, Instytucje monopolowe);

b) bądź objął stanowisko stałe w państwowej służbie, połączone ze stałym uposażeniem na zasadzie ustawy z r. 1923 poz. 924 Dz. U. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Ad a) W pierwszym wypadku należy uznać dopuszczalność połączenia zapotrzebowania emerytalnego z uposażeniem pobieranym z tytułu służby w takiej instytucji państwowej, albowim art. 24 punkt 3 ustawy emeryt. mówi o niedopuszczalności połączenia „zapotrzebnia”, a nie „zapotrzebnia z „uposażeniem”, a oba te pojęcia są różne i te różnice uwzględniają ustawy urzędnicze, ponadto co do zapotrzebnia mówi wzm. przepis o „zapotrzebnieniu ze Skarbu Państwa”, nie z instytucji państwowej, zaś art. 25 ustawy emeryt. wspominający też o instytucjach państwowych, zastąpił uchyloną ustawą z r. 1929 poz. 234 Dz. U., więc już nie obowiązuje.

Ad b) W drugim wypadku możnaby mniemać, że połączenie zapotrzebnia emerytalnego ze Skarbu Państwa z uposażeniem ze Skarbu Państwa

z tytułu stanowiska stałego w służbie państwowej jest dopuszczalne, skoro art. 23, 24 punkt 4 ustawy emeryt. ograniczają prawo połączenia podobnych poborów tylko do „zapotrzebnia”, nie zakazują zaś łączenia zapotrzebnia z „uposażeniem”, zaś te dwa pojęcia jak już zaznaczono są to identyczne. Jednak nie można zaprzeczać, że jeśli emeryt państwowy, czy wojskowy obejmie stanowisko stałe w służbie państwowej i połączone mu zostają do wysługi lata poprzednie w służbie państwowej, połączone już poprzednio do wysługi lata poprzednie emerytowi, to przestał być emerytem i został w całej pełni wojskowym, zatem ustawa emerytalna, w rozkładzie i art. 3, 24 punkt 3 tej ustawy, do takiego reaktywującego emeryta się nie odnosi i zdubym mu przynależne zapotrzebnie emerytalne i uposażenie to pobierałby on za ten sam okres wysługi lat podległe poborowi, co byłoby niewłaściwym. Dlatego raczej słuszniejszym jest pogląd, że emeryt stracił zapotrzebnie emerytalne i należy mu się tylko uposażenie z tytułu nowego stanowiska w służbie państwowej. Ponieważ taka reaktywacja z połączeniem wysługi lat jest regułą, dlatego praktyka w takim wypadku stoi na stanowisku utraty zapotrzebnia emerytalnego. Natomiast zdobywając wyjątkowo zdołał się wypadek, że do okresu wysługi lat przynależne emerytowi, to przestał być następnym prawem reaktywacji emeryt przynależne zarówno zapotrzebnie emerytalne, jak i uposażenie z tytułu nowego stanowiska w służbie państwowej.

Dr. A. J.

rém dla żonatyh, a samotnyh, za czas od 1-go września 1930 roku do 31-go sierpnia 1930 roku.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1930 r.

Polski Związek emerytów, rencistów, wdów i sierot kolejowych w Krakowie.

Sekretarz: Kullg mp. Prezes: Boblewicz mp.

Czy otrzymamy dalsze raty zaległego dodatku mieszkaniowego?

Przedmiotem ogólnego zainteresowania są atony sfer urzędniczych jest kwestja, czy i jakie latniej szansy na otrzymanie dalszych rat zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Ponieważ tegoroczna ustawa skarbowa uzależnia wypłacenia tych rat od zaistnienia nadwyżek w bieżących dochodach budżetowych, przeto kwestja cała zserodkujemy się w tem, jak wygląda dotychczasowy i jak się zapowiada w najbliższym budżecie stan budżetowej gospodarki państwowej.

Ogłoszone urzędowo zestawienie dochodów i wydatków za I kwartał b. r. budżetowego wykazuje sumę 683.836.000 złotych w dochodach i 680.348.000 złotych w wydatkach, zatem osiągnięta nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 2.778.000 złotych. Powyższa suma dochodów jest o 77 milionów złotych mniejsza od 1/4 dochodów, preliminowanych w budżecie na cały rok.

Można na sasadzie tych cyfr w pewnym atpieniu rokować o szansach uzyskania nadwyżek w dalszym toku, poszczególnych okresów tegorocznego budżetu. W braku oficjalnych wynurzeń w tym względzie należy się kierować przy rozważaniach i kwacji, ośmami infuistrów publicystycznych, urabiając sobie oczywiście przymet taki lub inny sąd własny. W tym celu cytujemy we fragmentach aktualną opinię „Gazety Warszawskiej”, której autor, posługując się z widocznością znanstwem rzeczy cyframi i zestawieniami źródłowymi.

Zdaniem jego cyfra dochodów w II-giem półroczu b. r. 1930/31, wprawdzie wzrosnie, lecz nie dojdzie do tego, by osiągnęła 300 milionów zł. przewagi, potrzebnej dla zrównoważenia preliminarowanego budżetu. „Właściwą ocenę sytuacji budżetowej — pisze „Gazeta Warszawska” — da nam porównanie I kwartału roku obecnego z tym samym kwartałem roku 1929/30. Tegoroczne dochody są o 45 milionów złotych mniejsze, niż przeliczone, co wynosi około 6% całej sumy budżetowej. Treść zaś dodatku, że rzeczywiste dochody Skarbu w r. 1929/30 wyniosły 3.031 mil. złotych, czyli najdokładniej tyle, ile wynosiły wydatki roku obecnego (2.941 milionów złotych więcej 63 milionów złotych na zaległy dodatek mieszkaniowy dla pracowników państwowych) i 25 milionów złotych na powiększenie dotacji Banku Rolnego (art. 4 ust. skarbu)”.

„Jeżeli nawet przy wzroście bezwzględnej cyfry dochodów w następnych kwartałach stosunek dochodów między rękami obecnym a ubiegłym utrzyma się, (w najwspieszym razie) to w rezultacie dochodów tegorocznych będą conajmniej o 4%, czyli 180—200 milionów złotych niższe, aniżeli w roku ubiegłym”.

W dalszym ciągu wchodzi „Gazeta Warsz.”, że p. Minister Skarbu, świadomy tego stanu, zarządził znaczną, bo przeciętnie 25% kompresję wydatków tak w dziedzinie inwestycyj jak i w administracji, lecz z drugiej strony oszczędności, to i ile się jest istotnie osiągnie, są niewerzone nierównomiernym wzrostem wydatków w innych działach (np. Min. Pracy i Opieki Społ. w tym kwartale w I kwartale było o 40% więcej, a emerytury 37,7% preliminowanych w rok cały kwot)

Nadwyżka około 3 miliony złotych na I kwartał jest resztą — zdaniem „Gazety Warsz.” — ukrytym deficytem, bo w tej sumie mieści się zwrot pożyczki, udzielonej w r. z Kolejom Państwowym, mylnie wpisany w dochód, zamiast w rezerwy skarbowe.

Takim jest porządek „Gazety Warszawskiej” na kwestję równowagi budżetowej i możliwość nadwyżek, w tem oświetleniu spada oczywiście cień zera.

Gdybyśmy tedy chcieli pojąć za głosem tej opinii, a życie niezdobyło nas, że w tych latach należy się kierować raczej pesymizmem, to i nasze nadzieje, oparte na możliwości tej jedyniej doraznej pomocy, jaka stanęła nam w wypłacie zaległych rat mieszkaniowego za rok 1928 — są bardzo nikłe. Nikt nam resztą w tym względzie nie pociesza i nieczegno nie obiecuje.

Niemniej nie powinniśmy zaniechać usilnych starań wobec Rządu o pomoc przed nadjeściem zimy, tem więcej, że wskazywać kosztów utrzymania objawiają w ostatnich miesiącach widoczną tendencję zwężkową. AI.

„Jedność” powinna mieć dziesiątki tysięcy czytelników!

Pismo nasze jest bezpartyjne — więc jakcy takie wolne od wszelkich błędnych tendencji. Nie idziemy w ślady prasy partyjnej — która chwali wszystko, co swoje, a potępia, co pochodzi z innego obozu, nie nasładowujemy prasy opozycyjnej, która czuwa, by przy każdej sposobności walić co się starczy w przeciwnika, nie zostawiając na nim suchego ziłka, opuszczając czasem realnym, a czasem zupełnie fikcyjnym materialem.

Dla nas, którzy pragniemy mieć Polskę mocarstwem, Polskę pełnią i silną, eszanowaną przez obcych swoich, taka prasa nie odpowiada, bo niezawisze posługuje się prawdą. Zagranica patrzy na nas z politowaniem, widząc błędy i nasze lepej od nas. Zagranica, której kieliszki nieżalimo nie wolno, nie da się ani okłamać, takiemu, czy innymi wiadomiami, ani oszczędnymi takimi, czy innymi chwaltami.

My, w naszym najlepszym zrozumieniu, śmiejemy i chcemy służyć dobrej sprawie i imię prawdy. Widzimy to, co się robi dobrze, ale nie zamykamy oczu na popełniane błędy, przeciwnie będziemy występować otwarcie i po meku, bez względu na to, kto je będzie popełniał. Ważniejszą od tej, czy tamtej partji jest Polska, która musi się oprzeć na sprawiedliwość i praworządność.

Sprawiedliwość jest podstawą każdego państwa, sprawiedliwość jest fundamentem altnym, na którym utrzyma się każda budowa państwowa.

Gdzie nie ma sprawiedliwości, tam musi być obuda, fałsz, krzywdy, a na tych nie się ani nie da zbudować, ani utrzymać.

O to bezwzględnie sprawiedliwość walczymyśmy od samego powstania naszego organu, o nią walczyć będziemy nadal.

Jeśli popełnimy jakiś bład, wytycznijcie nam

to, bo chcemy iść drogą prawa, by ani na krok nie odstąpić od naszego hasła.

Jeśli zaś, bez względu na ofiary, walczymy o sprawiedliwość, to obowiązkiem każdego uczelnego człowieka, jest poprzeć nasze tendencje, nasze usiłowania i nasze wysiłki.

Że nasze szlachetne wysiłki, spotykają się z uznaniem, o tem wiemy. Ale nie widzimy, by przybywały nam nowe siły tak, jak na to, w naszym pojęciu, zasługujemy.

Walcząc o sprawiedliwość i praworządność, jako podstawowe zasady naszego Państwa, ma prawo zwrócić się do całego ogółu, by zechciał nam poprzeć, nie tylko przez szereganie na swojej baze, ale także przez czynne poparcie naszego organu, zjednując nam nowych prunumeratorów, wskazując nam, potrzebne do rozszerzenia prasy, źródła finansowego rozwoju.

Wierzymy, że jak każdy dotychczasowy nasz apół, nie pozostał bez odpowiedzi, tak zapewne będzie i teraz. — Praca naszą zdołabymy 500 miejscowości — na terenie całej Polski. Reprezentujemy dziś opinię 200.000-nej organizacji światła urzędniczego, chcemy, by organ nasz był godnie reprezentowany i jak najbardziej rozpowszechniony.

Niech nie będzie w Polsce zakątki, niech nie będzie ani jednego uczelnego domu, gdzieby się nie, znalazł nasz organ.

Zechciejcie tylko nas Przyjaciele i Czynnicy! dopomóżcie dobrej sprawie, dotrniecie każdy, po jednę cegiełkę, a zbudujemy ogromny gmach, który będzie służył ogólnemu dobru publicznemu.

Organ, który reprezentuje opinię 200.000 ludzi, powinien mieć dziesiątki tysięcy prunumeratorów.

Zechciejcie tylko, a dzieła tego łatwo dokonacie. Ur.

O wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego żonатыm emerytom kolejowym.

Z powołaniem się na obietnicę p. Ministra Komunikacji, daną delegacji Polskiego Związku emerytów, rencistów, wdów i sierot kolejowych dnia 21 czerwca b. r., Związek ten po upływie sześciu tygodni wyrosował do p. Ministra następujący komunikat:

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze!

Dnia 21 czerwca b. r. Jaśnie Wielmożny Pan Minister raczył przyjąć naszą delegację w Krakowie, która przedstawiła żądania żonatyh emerytów polskich, wskutek ukroczenia poborów przez przyznanie im dodatku mieszkaniowego w wymiarze dla samotnyh.

Jaśnie Wielmożny Pan Minister przyznał, że rzeczywiste pokrzywdzono tem odiam emerytów, że jednak nastąpiło wakatki przedłożenia i że w najbliższym czasie krzywdy są zostanie usunięta przez znawolnowienie nowych przepisów

emerytalnych, poczem nastąpi wypłata zaległości od 1 września 1929 r.

O to czegoż nam mało znowu półtora miesiąca, stoimy u progu nowej zimy, a nie mamy żadnej wiadomości, kiedy się przyzbiecianej nowelizacji i wypłaty spodziewać.

Dnia 1 sierpnia odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, a dzienniki nie przyniosły żadnej wiadomości, czy wspomniana nowela przyszła pod obrady tego posiedzenia.

Zwracamy się przeto znowu do Jaśnie Wielmożnego P. Ministra z usilną prośbą o laskawe zarządzenie wypłaty i równocześnie o zmianę dotychczasowych przepisów.

Przy tej sposobności porawaliśmy sobie nadzieję, że kwota uzyskana przez wypłatę zmniejszących poborów podczas ostatnich 12 miesięcy daje się zupełnie pokryć wypłatą wyrównania różnicy dodatku mieszkaniowego między wymia-

Nagły wzrost drożyny

po 16 miesiącach znizki cen żywności.

Po długim okresie spadku cen żywności, miesiąc temu przyniósł pierwszą poważną zwyżkę i wzrost kosztów utrzymania. Wskaźnik ogólny kosztów utrzymania wzrósł o 2 i pół procent, a to skutkiem podroźnienia żywności o 5,6 procent. — W ciągu sierpnia zwykowały nadal wszystkie ważniejsze artykuły żywnościowe, jak mąka, chleb, kasza, kartofle, masło, nawet mięso. Podobnie znacznego wzrostu wskaźnika kosztów utrzymania nie notowano, np. w stolicy, już od lutego 1930 roku.

Gdy przez pewien czas ceny artykułów żywności spadały, pewnie sferą wtykali urzędników, że są rzekomo w „uprzywilejowanym położeniu”, gdyż pensje ich utrzymują się na jednakowym poziomie. Ten przedmiot zadróżki, zresztą nieuzasadnionej, zniknie, zdaje się rychło, niż się tego kłopotliwie spodziewał i urzędnicy ze swemi głodowymi pensjami nie będą już drażnić niezycych osób...

O eksmisjach z mieszkań służbowych.

Okolnic Minистра Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólniki do wojewódw w sprawie eksmisji pracowników służbowych z mieszkań skarbowych. Okólnik ten ustala, iż wydawanie decyzji o opróżnieniu mieszkań wydaje „władza przelozona” osób, podlegających eksmisji.

Wykonanie zarządzenia „władzy przelozonej” należy do organów egzekucyjnych państwowych lub miejskich.

Władza egzekucyjna może mieć obiekcje tylko co do formalnej strony nakazu — nigdy zaś do intencji władz eksmisyjnej.

W razie złożenia odwołania — władze egzekucyjne będą musiały porozumieć się co do wykonania eksmisji z właściwą władzą przelozoną.

Okólnik ten zawiera dwa szczególnie ważne postanowienia. Pierwszym jest usua wątpliwości co do tego, do której władzy należy decyzja o eksmisji. Nie będzie o tem wie decydować, np. władza mająca bezpośredni nadzór nad budynkiem, ale władza przelozona urzędnicza. — Władza egzekucyjna, może korespondować tylko formalną stronę nakazu egzekucyjnego, a nie może mieszzać się do merytorycznych względów. Odwołanie od zarządzenia eksmisyjnego ma ten skutek, że eksmisja nie może być odrazu wykonana, ale władza egzekucyjna musi zasięgnąć opinii i zatwierdzić ze strocy władzy przelozonej urzędniczą.

Dziariusz

od 25 lipca do 15 sierpnia.

B. Premier litewski Waldemaras został w dniu 25 lipca aresztowany w Kownie z powodu przeciwpolskich wizerzeń.

Prezydent Hindenburg podpisał w dniu 29 lipca niemal wszystkie niezalutowane z powodu rozwiązania Reichstagu projekty ustaw, jako dekrety, m. in. dekret o podwyższeniu podatków i ustanowieniu danin oraz o wyznaczeniu przeciw żywiolom polskim. „pomocy dla wschodu”.

Mimo zakazu króla Fuada parlament egipski zebrał się w dniu 28 lipca i uchwalił jednogłośnie votum nieufności dla rządu.

27 lipca przybyła do mety na lotnisku w Berlinie pierwsza zwycięska partja europejskiego rajdu wojennego, złożona z 3 angielskich lotników, po przebyciu 7.500 km.

W ostatnich dniach lipca wybuchł i wzrasta co raz silniej strajk demontujący robotników przemysłowych we Francji, zwrócony przeciw ubezpieczeniom społecznym.

29 lipca ogłoszono urzędowy wspólny komunikat rządów polskiego i niemieckiego o układzie w sprawie zapobiegania zajęciom granicznym.

Ministrowie francuscy: lotnictwa Eynae i robot publicznych Perant oraz estoński minister komunikacji Jumann bawili w ostatnich dniach lipca w Polsce.

P. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej udał się w dniu 8 sierpnia przez Gdynię drogą morską do Tallina, celem złożenia wizyty naczelnikowi republiki estońskiej drogi Strandmannowi.

Ruch służbowy w Administracji.

Mianowani:

Inspektor Skarbowy w VII st. sl. Jeziorański Józef w Krakowie inspektorem skarbowym w VI st. sl.; Radcami skarbowymi: referendarz w VII st. sl. Dr. Fischer Bogusław i Wojnarski Ludwik w Wydz. II lby, oraz Krupieński Józef w Urzędzie Sk. Ake i Mon. Państw. w Krakowie i Szejwowski Bolesław w Tarnowie.

Referendarz w VIII st. sl. Dr. Dominik Andrzej inspektorem skarbowym w VII st. sl. w Urzędzie Sk. Pod. i Opl. Sk. w Oświęcimiu.

ważne dla Sądowców.

Z NOWEGO USTROJU SĄDÓW Powszechnych

STRESZCZENIE I OMOWIENIE

PRZEPISÓW O USTROJU SĄDÓW Powszechnych z SZCZEGÓLOWEM UWZGLĘDNIENIEM PRZEPISÓW O SĄDACH PRACY

PRZEZ DR. J. WZ.

Cena 2 zł. Dla prenumeratorów „Jedności” 1 zł. 50 gr.

Zamówienia przyjmują:

ADMINISTRACJA „JEDNOŚCI”, KRAKÓW, Jagiellońska 4.

Przy Krakowskim Związku Zrzeszeń

Fundusz Zapomogowy

w którym można asekurować siebie i całą rodzinę bez oględzin lekarskich. Gdyby cały świat urzędniczy zrozumiał doniosłość tej instytucji, mogłaby się ona rozwinąć w potęgę. Asekurować się mogą wszyscy pracownicy państwowi na obszarze całej Rzeczypospolitej.

Fundusz wynosi w chwili obecnej 13.000 zł. Prospektu wysyła się odwrotnie, adresować:

Związek Zrzeszeń Kraków, Jagiellońska 4.

Matuzyjne i Doksztalające Kursy

„WIEDZA“

Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowujące na ustnych lekacjach zbiorowych w Krakowie, oraz w formie kursów i wykładowych w Grybowie i kontroler w VIII st. sl. Łaskiewicz Włodzimierz w Wydziale III lby, Kotra Władysław w Brzesku, Dutka Stanisław w Limanowej i Biagun Karol w Żywcu.

przymiowy wpływ na nowy rok szkolny 1930/31 na:

- 1). Kurs matuzyjny ciemniający wszystkich typów i kurs seminarjum dazcz.
- 2). Kurs Inżyn. 5-let. i 6-let. kl. gimn.
- 3). Kurs nielazy w zakresie 4-6 kl. gimn.
- 4). Kurs 7-miu klas szkoły powszechnej.
- 5). Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skrócenia służby wojskowej.

Uwaga! Uczniowie kursów korepetycyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z 8 ciał głównych przedmiotów.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsi artyfcy fachowe krakowskich państwowych szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (onic) kursów zbiorowych, oraz korepetycyjnych, posiadamy gabi net przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, ak rowniez bogate biblioteki.

Zadać bezpłatnych prospektów.

NA RATY! NA RATY!

J. i S. EMMER

Kraków, Florjańska 43. front.

TELEFON 42-11.

Ubory męskie. — Okrycia damskie. — Suknie. — Płótna. — Materiały. — Bielizna oraz Obuwie. — Ubory gołowe i na miarę.

Bardzo dogodne warunki.

Ceny ogłoszeń

I. stroca III numeru i sm I numeru 21. — 75 Nadruku III numeru i sm I numeru 21. — 40
II. stroca III numeru i sm I numeru 1. — 22 — 40 Drobni ogłoszeni VI numeru i sm I numeru 21. — 15
W kronice III numeru i sm I numeru 1. — 22 — 90 Drobni o o. male wyciąte na strocy 21. — 40
Układ tabelaryczny 50% drożej.

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń